

Arkadiusz Sołtysiak

Praktyki wróżbiarskie w starożytnej Fenicji i Kanaanie

Źródła dotyczące kultury Fenicji i Kanaanu są dość ubogie w porównaniu z obszarami sąsiednimi. Bardzo cennych i bezpośrednich danych dostarczyły wykopaliska w ruinach Ugarit (obecnie Ras Šamra), a zwłaszcza archiwa pałacu królewskiego z XIV–XIII wieku p.n.e. zawierające przede wszystkim tabliczki zapisane lokalnym pismem alfabetycznym. Nieco informacji pośrednich można znaleźć w Biblii oraz u autorów greckich i rzymskich. Zwłaszcza trzeba tu wymienić traktat Filona z Byblos, który według autora był tłumaczeniem tekstu Sanchoniatona, kapłana z Berytu, żyjącego podobno w XI wieku p.n.e. Niestety, obecnie dostępne są tylko fragmenty pism Filona przytaczane przez Euzebiusza z Cezarei. Oprócz tych źródeł tekstowych oraz znalezisk archeologicznych, można sięgnąć do porównawczych materiałów z Mezopotamii, a zwłaszcza z Mari.

W mitologii z Ugarit, bóstwem, które można uznać za związane z wróżbiarstwem był El. Jako bóg mądrości i władca świata potrafi on przewidywać bieg wydarzeń i wpływać na nie. Jego wysłanniczka to Szapasz, bogini słońca, która zdolna jest do przebywania zarówno w świecie ludzi, jak i w Podziemiach. Z kolei bóg Reszep jest strażnikiem bramy na horyzoncie, przez którą Szapasz przechodzi każdego dnia o świcie. Reszep, jako bóstwo powodzenia i zdrowia, również mógł być do pewnego stopnia wiązany z przewidywaniem przyszłości. Najwięcej jednak skojarzeń z wróżbiarstwem, a zwłaszcza z onejromancją, dotyczy Ela.

W opowieści o walce Baala z Motem, kiedy Baal umarł i trafił do Podziemi, El miał sen, w którym ujrzał oliwę spływającą z nieba i doliny płynące miodem – była to zapowiedź odrodzenia się Baala. El wysłał do Podziemi swą małżonkę Anat, która przy pomocy Szapasz odzyskała ciało zmarłego boga i ożywiła je. Jak sądzi J.C. de Moor, sen Ela może oznaczać celowo wywołaną wizję, która była odwzorowywana co roku przez króla Ugarit podczas święta Nowego Roku, przypadającego na równonoc jesienną. Jest to bardzo prawdopodobne, gdyż, choć brakuje danych dla cyklu rocznego, to istnieją zapisy, z których wynika, że w cyklu miesięcznym, szóstego i siódmego dnia po nowiu, składano w Ugarit dary dla "domu Ela" i udzielana była wyrocznia. Pewnym uzupełnieniem do wizji Ela może być pochodząca ze znacznie późniejszego okresu informacja Lukiana [*O bogini syryjskiej* 8,9], że w okolicy Byblos rzeka Adonis zabarwiała

się na czerwono, gdy zbliżała się pora święta opłakiwania śmierci tego boga. Również rzeka Asklepios, przepływająca w pobliżu świątyni Esmuna w Sydonie mogła mieć podobne właściwości. Z cyklem boga umierającego wczesnym latem i odradzającego się jesienią może mieć związek zwyczaj hellenistycznych Syryjczyków, którzy przez siedem dni przed heliakalnym wschodem Syriusza, a więc w połowie lipca, obserwowali niebo, by przepowiedzieć jesienną pogodę.

W opowieści o Baalu wątek wróżbiarski być może pojawia się w dwóch innych miejscach. Przed śmiercią Baal skarży się, że jego los został przesądzony. Niestety, tekst w tym miejscu jest silnie uszkodzony i choć B. Margalit uważa, że można ten fragment zinterpretować jako wzmiankę o wróżbiarce określającej los Baala, to jest to tylko jedna z możliwych rekonstrukcji. Natomiast już po ożywieniu Baal przekazuje bogini Anat "wiadomość od drzewa i szept kamienia, pomruk nieba do ziemi, morza do gwiazd" [CTA 3:15,25]. Wszystkie żywioły mówią o tym, że bóg stworzy taką błyskawicę, której nikt jeszcze nie widział. Jak uważa J.C. de Moor, może to być aluzja do wyroczni w obrębie "wyżyny", czyli kananejskiego miejsca kultu.

Wyrocznie w Fenicji i Kanaanie były ściśle związane ze świątyniami. Wystarczy wspomnieć, że miejsce najświętsze w świątyni Salomona było nazywane *debir*, co oznacza właśnie wyrocznię [1 Kr 6, 16–23]. Jednak informacje o funkcjonowaniu wyroczni są albo niejasne, albo pochodzą ze źródeł zewnętrznych. Wiadomo, że znana wyrocznia znajdowała się w świątyni Belzebuba w Ekron. Król Izraela Ochozjasz, gdy upadł z tarasu i zachorował, zamierzał się do niej zwrócić, co wzbudziło gniew Eliasza [2 Kr 1, 2]. A zatem filistyńska wyrocznia cieszyła się poważaniem także na terenach dość oddalonych, a jej tradycja być może sięgała czasów kananejskich, sprzed przybycia Filistynów i Hebrajczyków.

Silnie uszkodzony tekst znaleziony w Ugarit w roku 1961 zawiera informację o tym, że w Ugarit po narodzinach dziecka wysyłano posłańca do wyroczni, by określić jego przyszłość – pewną analogię do tego zwyczaju mógłby stanowić opis narodzin Samsona [Sdz. 13, 12]. Ze względu na fragmentaryczność zapisu, trudno jest ustalić, czy nazwa własna *Dtn*, pojawiająca się w tekście, to miejscowość, w której znajdowała się wyrocznia – tak interpretuje ją C. Gordon – czy też imię ojca dziecka, jak chce M. Astour. Prawdopodobnie wyroczni udzielał bóg El, który w tekście pojawia się jako "ojciec wielkich bogów" [*Ugaritica* V 3]. Okazją do udzielania wyroczni był ostatni, siódmy dzień święta nowiu [CTA 35].

Jak podaje Silius Italicus, w świątyni Melkarta–Heraklesa w Gades (ob. Kadyks) znajdowała się słynna wyrocznia, której radził się Hannibal przed wypowiedzeniem wojny Rzymowi [*Punica* III 28]. Nie można niestety określić, na ile była ona związana z tradycją punicką, na ile zaś odpowiadała lokalnej tradycji hiszpańskiego imperium Barkidów. Według tradycji w świątyni znajdował się grób Melkarta, obudowany drewnem, które nie ulegało zniszczeniu. Obok płonął wieczny ogień, wróżby zaś udzielali kapłani, prawdopodobnie wprowadzający się w trans prorocki. Wyrocznia przetrwała upadek Barkidów i cieszyła się uznaniem Rzymian. Radził się jej Cezar, zaś Karakalla skazał na śmierć prokonsula, który zapytał wyrocznię o przyszłość cesarza.

Lukian opisał funkcjonowanie hellenistycznej wyroczni Apollina w Hierapolis w Syrii. Wiele wskazuje na to, że istniała ona również wcześniej, o czym świadczy umieszczony w niej posąg brodatego Apollina, który zdecydowanie nie może być zaliczony do greckiej tradycji. Jak napisał Lukian, w tamtym rejonie bogowie chętniej niż gdzie indziej komunikują się z ludźmi, pocą się, poruszają i przepowiadają przyszłość. Posąg Apollina z Hierapolis, kiedy chce coś przekazać, porusza się, zmuszając kapłanów do podniesienia go. Wówczas zbliża się arcykapłan i zadaje pytania, na które posąg odpowiada przysuwając się lub cofając. "Tak zbierają boskie wieszczby i bez tego nie czynią żadnej rzeczy ani świętej, ani prywatnej. A mówi on o roku i o wszystkich jego porach, chociażby nawet nie pytali" [*O bogini syryjskiej* 36].

Główne metody wróżbiarstwa poświadczane w Fenicji i Kanaanie to onejromancja, prorokowanie i belomancja. W Biblii wielokrotnie pojawia się informacja o tym, że Kananejczycy bardzo chętnie stosowali różne rodzaje wróżbiarstwa, co spotykało się z potępieniem proroków [2 Kr 17, 17; Iz. 2, 6; Ez. 12, 24; Powt. 18, 10–11]. Sami Hebrajczycy dopuszczali natomiast przewidywanie przyszłości za pomocą zagadkowych przedmiotów *urîm* i *tummîm*, umieszczonych w napierśniku arcykapłana [Wyj 28, 30].

Onejromancja była metodą powszechnie stosowaną na całym Bliskim Wschodzie. W tekstach z Ugarit pewne informacje o jej stosowaniu, a także o prorokowaniu, zawiera opowieść o Kerecie. Bardzo podkreślona jest tu rola Ela. Keret przedstawiony jest jako władca miasta *Hbr*, którego dotknęły rozliczne plagi – wszyscy jego synowie i żona zginęli w różnych okolicznościach. Płacząc, Keret padł na łożo i zasnął; jak uważa C. Gordon, pewne niuanse tekstu wskazują na to, że mógł on celowo wprowadzić się w stan wizyjny. We śnie ukazał się bóg El, ojciec Kereta, który pocieszając go proponował różne podarunki. Władca jednak pragnął tylko jednego – następcy. El w związku z tym powiedział Keretowi, że po złożeniu ofiary bogom ma on przez sześć miesięcy gromadzić wojsko i żywność, a następnie wyruszyć przeciwko miastu Udum, gdzie jako okup otrzyma rękę pięknej Churraj. Keret wykonał zalecenia Ela i odbyła się uczta weselna, na którą zaproszeni zostali bogowie. El wówczas dokończył swoją wypowiedź i stwierdził, że Keret będzie miał siedmiu synów i siedem córek, co się sprawdziło. Keret jednak nie dotrzymał obietnicy złożonej boginiom Asztarte i Elat. W związku z tym ciężko zachorował, a jednocześnie kraj nawiedziła susza. Churraj przepowiedziała śmierć męża o zachodzie słońca. Przepowiednia jednak nie sprawdziła się tym razem, gdyż El za pomocą magii uzdrowił Kereta. Na tym tekst się kończy.

Sny wieszczce poświadczane są w tekstach z Mari, datowanych na XVIII wiek p.n.e. Zawsze odnoszą się one do spraw państwowych, co przede wszystkim wynika z tego, że ich opisy zostały znalezione w archiwum królewskim. Bardzo często interpretacja snu była potwierdzana za pomocą *hepatoskopii. Sporadycznie w snach pojawiały się wizje zmarłych. Sny prorocze poświadczane są także w Biblii: Józef najpierw trafnie zinterpretował własne sny, później sny podczaszego i piekarza w Egipcie, wreszcie sny faraona [Rdz 37, 5–10; 41, 15; 44, 15]. Z kolei Saul skorzystał w En-Dor z usług nekromantki, prawdopodobnie kananejskiego pochodzenia. Wywołała ona z ziemi ducha Samuela [1 S 28, 6–20]. Ponieważ wcześniej Saul kazał usunąć z Izraela wróżbitów i nekromantów, wydaje się, że różne metody przewidywania przyszłości były

wówczas praktykowane powszechnie. Sam Saul zresztą stosował onejromancję, rzucał losy i korzystał z usług proroków.

Popularnym sposobem przewidywania przyszłości w Syrii i Palestynie mogło być prorokowanie, czyli uzyskiwanie wizji przyszłości na jawie, ewentualnie w transie prorockim. Nieco światła na sposób prorokowania praktykowany przez Kananejczyków rzucić może opis wystąpienia Eliasza przeciw 450 prorokom Baala i 400 prorokom Aszery [1 Kr 18, 19–40]. W celu osiągnięcia łączności z bogiem prorocy kananejscy tańczyli wokół ołtarza, zadawali sobie rany do krwi i wielokrotnie wygłaszali zaklęcia. Ma to znamiona celowego wprowadzania się w trans. W trans wprowadzali się również prorocy Jahwe, przynajmniej w czasach Dawida.

Bardzo ciekawy opis epizodu profetyckiego zachował się w źródłach egipskich. Na papirusie z el-Hibeh, datowanym na XI wiek p.n.e. [ANET, ss. 25–29], zawarty został opis podróży kapłana Wen-Amona do Byblos w celu uzyskania budulca na ceremonialną barkę Amona. Prawdopodobnie jest to dokument autentyczny, rodzaj raportu z wykonanego zadania. Wen-Amon przybył do władcy Byblos Zakar-Baala i zażądał od niego trybutu. Ponieważ Byblos w tym okresie nie było już zależne od Egiptu, Zakar-Baal zdecydowanie odmówił. Później, gdy składał ofiarę w świątyni, jeden z członków jego świty nagle zaczął prorokować, w opinii Egipcjanina opętany przez bóstwo. Podczas trwającego całą noc transu prorok powtarzał, żeby zatrzymać wysłannika Amona. Wen-Amon w związku z tym musiał pozostać w Byblos jako zakładnik władcy.

Wielka liczba tekstów dotyczących prorokowania pochodzi z archiwum króla Zimri-Lima z Mari. W mieście tym przy świątyniach działali prorocy *âpilum* i *muhhûm*. Pierwsi z nich prorokowali spontanicznie, drudzy zaś działali najczęściej na zamówienie lub uściślali ustalenia *hepatoskopii. Również kobiety mogły przepowiadać przyszłość. Prorokowanie było bardzo silnie związane z polityką i proroctwa najczęściej dotyczyły przewidywanego przebiegu konfliktu zbrojnego. Bogowie ustami proroków zapewniali władców, że wspomogą ich w planowanych działaniach. Akt przewidywania przyszłości następował w świątyni, był następnie opisywany na tabliczce i przekazywany władcy przez pośrednika. Najczęstszym miejscem prorokowania była świątynia Anunîtum, jednak także inni bogowie (przede wszystkim Szamasz z Sippar, Dagan z Terki i rzadziej Addu z Halab) mogli udzielać przepowiedni. O podłożu politycznym proroctw w Mari świadczy to, że proroctwa przeciw Babilonowi przypisywane są Mardukowi, naczelnemu bóstwu tego miasta. Ponieważ Mari pozostawało w bliskich stosunkach z Ugarit, zaś prorokowanie było bardzo rozpowszechnione u Izraelitów, można przypuszczać, że również w Fenicji i Kanaanie wykorzystywano ten sposób określania przyszłości.

Na temat snów, znaków wieszczych i ich interpretacji podczas oblężenia Tyru przez Aleksandra Macedońskiego (332 p.n.e.) zachowało się nieco informacji u autorów antycznych: Kwintusa Rufusa [*Historia Aleksandra Wielkiego* IV 2–4] oraz Diodora Sycylijskiego [XVII 5–8]. Trudno jednak powiedzieć, na ile w grę wchodzi tradycja fenicka, na ile zaś helleńska. Z pewnością znaki wieszczę były rozpoznawane w Mezopotamii (seria *šumma alu*), w tym także w Mari, natomiast o wielkim znaczeniu onejromancji była już mowa. Jednak obie metody przewidywania przyszłości były znane

także w kulturze antycznej. Kiedy do Tyru przybyło poselstwo z Kartaginy, pewien człowiek rzekł podczas zgromadzenia, że zobaczył we śnie posąg Apollina (czyli zapewne Baala) opuszczający miasto oraz groblę sypaną przez Aleksandra, zamienioną w leśny wąwóz. Zaniepokojeni tym Tyryjczycy przywiązali ołtarz złotym łańcuchem do ołtarza Herkulesa i niektórzy z nich chcieli złożyć dziecko w ofierze [Rufus IV 3, 15]. Diodor dodaje do tego, że wróż został oskarżony o to, że działa na zlecenie Aleksandra i młodszy Tyryjczycy chcieli go ukamienować. Znalazł jednak azyl w świątyni Heraklesa, czyli Melkarta [Diodor XVII 7–8]. Pierwszy znak wieszczki został zaobserwowany podczas przygotowań do oblężenia, po obu stronach. Najpierw Tyryjczycy spostrzegli, że z żelaza przetapianego na broń płyną strumienie krwi, co zinterpretowali jako znak przeciw Macedończykom. U tych drugich z kolei krew pojawiła się w chlebie kilku żołnierzy. Aristander, wróżbita Aleksandra, stwierdził jednak, że krew wewnątrz chleba oznacza oblężonych, a zatem jest to znak korzystny dla Aleksandra [Rufus IV 2, 9]. Wreszcie, w dniu, gdy Aleksander chciał zaniechać oblężenia, ukazał się potwór morski. Macedończycy stwierdzili, że wskazał on kierunek, w którym mają kontynuować budowę grobli, Tyryjczycy zaś, że grobla wkrótce ulegnie zniszczeniu [Rufus IV 4, 17]. Wkrótce potem Tyr został zdobyty.

Wydaje się, że dość popularną metodą wróżenia w Syrii i Palestynie była belomancja. Pewne jej ślady zachowały się w Biblii. W jednym miejscu mowa o tym, że król babiloński przed wyruszeniem na wyprawę "potrzęsa strzałami, radzi się bałwanów, bada wątrobę" [Ez 21, 26]. To potrząsanie strzałami zostało objaśnione dokładniej w opowieści o śmierci Elizeusza. Prorok ten na łożu śmierci polecił królowi Joaszowi wystrzelić strzałę przez okno w kierunku wschodnim. Następnie Joasz miał uderzyć strzałami o ziemię, co trzykrotnie uczynił. Elizeusz rzekł, że to zbyt mało: gdyby uderzył pięć lub sześć razy, wówczas rozbiłby Aramejczyków doszczętnie (do nich właśnie odnosił się kierunek wschodni), a tak pokona ich tylko trzy razy [2 Kr 13, 14–19].

W kilku miejscowościach na terenie Palestyny znalezione zostały groty oszczepów, które mogły służyć do praktykowania belomancji. Niektóre z nich nosiły standardową inskrypcję z imieniem właściciela. W al-Khadr w pobliżu Betlejem archeolodzy znaleźli łącznie 29 grotów, w tym trzy inskrybowane, datowane za pomocą paleografii na ok. 1100 p.n.e. Nieco młodsze znaleziska, datowane na ok. 1000 p.n.e., pochodzą z Biq w Libanie oraz z Ruweiseh. Na grocie z Biq inskrypcja być może zawiera fenickie imię Zakar-Baal. Znany jest także grot z inskrybowanym babilońskim imieniem Eulmaš-šakin-šumi. W opinii J.T. Milika, który opublikował pierwsze znalezisko, groty wskazują na istnienie grupy zawodowych łuczników. S. Iwry skłania się jednak do hipotezy, że mogły być one wykorzystywane do wróżenia. Zdają się na to wskazywać teksty z Mezopotamii, wzmianka w Księdze Ezechiela oraz arabska tradycja przedislamska, zgodnie z którą groty były umieszczane w kołczanie i potrząsane – ten, który wypadł pierwszy, oznaczał wolę bogów. W językach zachodniosemickich słowa oznaczające "los" i "strzałę" wywodzą się ze wspólnego rdzenia.

Mniej więcej z tego samego okresu, co wymienione groty, pochodzi trójkątna inskrybowana brązowa łopatką znaleziona w Byblos. Inskrypcja na niej świadczy o tym,

że była ona wykorzystywana do rozstrzygania sporów o własność. Dwaj przeciwnicy posiadali własne łopatki, które prawdopodobnie rzucali na ziemię i z ich układu określali zwycięzcę sporu. Nie jest to jednak dokładnie objaśnione.

W Fenicji wykorzystywano również znane w Mari metody: hepatoskopię i obserwacje zjawisk meteorologicznych. W ruinach Ugarit znalezione zostały gliniane modele wątroby oraz jeden model płuc z inskrypcjami wotywnymi. W jednym wypadku przewidywano w Mari zaćmienie księżyca na podstawie hepatoskopii; w innym na podstawie zaćmienia wieszczono głód i masakrę wojska. Z kolei w Ras Ibn Hani znaleziona została uszkodzona tabliczka dotycząca astromancji. Wymienione tu metody, podobnie jak astrologia, były powszechnie wykorzystywane w Mezopotamii w II i I tysiącleciu p.n.e. Zapewne również pochodzące z Ugarit spisy omenów, dotyczących płodów zwierzęcych i ludzkich, były kopiami tekstów babilońskich. Wydaje się, że można z pewnym prawdopodobieństwem założyć, że również inne metody przewidywania przyszłości stosowane w Mezopotamii oraz Egipcie były także, ze względu na bliskie kontakty, znane w Syrii i Palestynie.

Bibliografia:

Źródła:

- Biblia*, Brytyjskie i Zagraniczne Towarzystwo Biblijne, Warszawa 1982
- Durand J.-M., "Archivés épistolaires de Mari I/1", *Archives Royales de Mari* 26, Paris 1988
- Schaeffer C.F.A., *Ugaritica*, t. I–VI, Paris 1939–1969
- Silius Italicus, *Punica*, t. I–II, przeł. J.D. Duff, London–Cambridge MA 1934
- Diodorus Siculus, vol. VIII, przeł. C. Bradford Welles, London–Cambridge MA 1963
- Gordon C., "Poetic Legends and Myths from Ugarit", *Berytus* 25 (1977), pp. 5–134
- Kwintus Kurcjusz Rufus, *Historia Aleksandra Wielkiego*, przeł. L. Winniczuk et al., Warszawa 1976
- Lukian, „O bogini syryjskiej”, in: *Dialogi*, t. III, przeł. W. Madyda, Wrocław 1968, pp. 249–264
- Pritchard J.B. (ed.), *Ancient Near Eastern Texts Relating to the Old Testament* [=ANET], Princeton 1950

Opracowania:

- Astour M.C., "A North Mesopotamian Locale of the Keret Epic?", *Ugarit-Forschungen* 5 (1973), pp. 29–39
- Bordreuil P., A. Caquot, "Les textes en cunéiformes alphabétiques découvertes en 1978 à Ibn Hani", *Syria* 57 (1980), pp. 352–353
- Cross F.M., J.T. Milik, "Inscribed Jawelin-Heads from the Period of the Judges: A Recent Discovery in Palestine", *Bulletin of the American School of Oriental Research* 134 (1954), pp. 5–15
- Harden D., *The Phoenicians*, London 1962
- Iwry S., "New Evidence for Belomancy in Ancient Palestine and Phoenicia", *Journal of American Oriental Society* 81 (1961), pp. 27–34
- Koch K., "Die Briefe "prophetischen" Inhalts aus Mari. Bemerkungen zu Gattung und Sitz im Leben", *Ugarit-Forschungen* 4 (1972), pp. 53–77
- Lemaire A., "Divination", in: Lipiński E. (ed.), *Dictionnaire de la civilisation phénicienne et punique*, Turnhout 1992, pp. 131–132
- Macalister R.A.S., *The Philistines, Their History and Civilisation*, Chicago 1965
- Margalit B., "A Matter of "Life" and "Death". A Study of the Baal - Mot Epic (CTA 4-5-6)", *Alter Orient und Altes Testament* 206, Neukirchen-Vluyn 1980

Moor J.C. de, "The Seasonal Pattern in the Ugaritic Myth of Ba'lu according to the Version of Ilimilku", *Alter Orient und Altes Testament* 10, Neukirchen-Vluyn 1971

Moscatti S., *Świat Fenicjan*, Warszawa 1971

Tsirkin J.B., "The Labours, Death and Resurrection of Melqart as Depicted on the Gates of the Gades' Herakleion", *Rivista di Studi Fennici* 18 (1981), nr 2, pp. 137-150

Tyloch W., *Odkrycia w Ugarit a Stary Testament*, Warszawa 1980